

Rodzina - niewyczerpane źródło świętości , miłości i życia

Mówiąc o rodzinie mówimy o wielkiej świętości życia. O pierwszej i największej szkole życia. Rodzina była i pozostaje głównym i najważniejszym zadaniem życia. Rodzina stanowi podstawową szkołę, w której każda osoba rozwija się i dorasta do pełni świadomości i odpowiedzialności.

Rodzina jest początkiem, źródłem i osnową społeczeństwa, Kościoła i państwa. Los Ojczyzny i całego Kościoła zależy od jej kondycji. To co najważniejsze w człowieku było budowane, buduje się i będzie budowane w rodzinie. Bez rodziny, bez atmosfery życia rodzinnego nie jest możliwy prawidłowy rozwój człowieka. Tylko w zdrowej rodzinie człowiek przeżywa głębię swojego człowieczego powołania. Bóg spotyka się z nami na płaszczyźnie życia rodzinnego.

Pan Bóg, który jest miłością ustanowił rodzinę ludzką dla spełnienia głównego zadania, jakim jest dzieło miłości. Rodzina jest drogą, która prowadzi do Boga. To Bóg sam dał początek rodzinie. Rodzina w zamyśle Boga jest małym rajem na ziemi.. Poprzez wcielenie Bóg stał się człowiekiem w Rodzinie Nazaretańskiej. Przyszedł, aby tę ziemię zamienić w raj, a wszystkich ludzi w jedną Bożą rodzinę. Dlatego więc w Jezusie Chrystusie wszyscy jesteśmy braćmi i siostrami, dziećmi Ojca niebieskiego.

Rodzina jest świątynią i ogniskiem miłości, miłości która ma moc stwórczą i która słodkimi więzami łączy jej członków. Jest obrazem i odbiciem nieskończoności i nieskończenie bezinteresownej miłości Bożej.

Rodzina jest ogrodem, rozsadnikiem miłości, w którym miłość daje początek nowemu życiu. To z rodziny, jak z obfitego potoku wypływa życie. To w rodzinie wzrastają ciało i duch, tu człowiek uzyskuje formację duchową i kształtuje się fizycznie.

Rodzina stanowi pierwszą i najważniejszą szkołę życia. Z rodziny wychodzą święci i złoczyńcy, przywoici ludzie i wielcy grzesznicy. Od kondycji rodziny zależy kondycja społeczeństwa, Kościoła i narodu.

Kryzys rodziny jest znakiem naszego czasu

W dobie obecnej jesteśmy świadkami , ogromnego kryzysu , który dotyka rodzinę. Rodzina naszych czasów jest narażona na niezwykle silne wstrząsy i trudno znaleźć lek , który skutecznie mógłby zapobiec jej zniszczeniu. Rodziny się rozpadają. W rodzinach jest coraz mniej miłości, radości, szczęścia, wierności. Siłą niszczącą dla rodziny najczęściej bywa zdrada małżeńska, rozwody, bezdzietność. Współczesne środki przekazu: telewizja , czasopisma pornograficzne i inne w dużym stopniu przyczyniają się do niszczenia wspólnot małżeńskich, a tym samym niszczenia naturalnej atmosfery życia rodzinnego i jej ducha.

Wiele osób zadaje sobie pytanie, dlaczego małżeństwo przestaje być związkiem dwóch kochających się osób: mężczyzny i kobiety, a staje się miejscem handlowym przetargów, w którym jedna lub obie strony są towarami do kupienia, sprzedania, porzucenia, wymiany, wykorzystania itd.

Na rodzinę przyszły ciężkie czasy. Wielu mężczyzn i kobiet tylko na krótko obdarza się czułością i wzajemnym zainteresowaniem, długo natomiast nienawidzi się wzajemnie i walczy przeciw sobie, aż wreszcie rozstaje się na zawsze, aby rozpocząć nowe życie z kimś innym. Za sobą pozostawiają jedynie zranienia i osierocone dzieci.

Codziennie jesteśmy świadkami zjawisk potwierdzających fakt, że dzisiejsze rodziny są nieszczęśliwe, chore, zranione i nie mają szans na trwałość. Nikt nikogo nie słucha ani też nie szanuje, Każda ze stron uważa się za najmądrzejszą. Rodzice za wszystko oskarżają dzieci, dzieci stale narzekają na rodziców. Nie ma porozumienia między pokoleniami, są one wciąż w stanie zimnej wojny. Taki stan nie może przynieść pozytywnych rezultatów, wprost przeciwnie, problemy stają się jeszcze trudniejsze.

Zadajemy sobie pytanie. Skąd nagle pojawia się ta nieszczęsna choroba, jaką jest rozpad i kryzys wielu rodzin? Nie jest to choroba tylko naszych czasów. Istniała ona już od dawna. Dużo przyczyn złożyło się na jej powstanie, lecz najważniejsza z nich sprowadza się do jednego faktu; wiele rodzin zgubiło na swej drodze życiowej Jezusa Chrystusa. TYLKO ON jest fundamentem i obrońcą rodziny. Zaniknął Duch Boży, gotowość do ofiary i wyrzeczenia, osłabła wiara. Dzisiaj małżonkowie, kiedy doświadczają jakiegoś kryzysu nie szukają nici porozumienia na podstawie dialogu małżeńskiego, ale zaraz śpieszą do sądów, celem unieważnienia małżeństwa. Zapominają jednocześnie o tym, że przed Bogiem zawsze będą jednością, zawsze będą małżeństwem, małżeństwem nierozzerwalnym.

To jest właśnie powód, dla którego Kościół przejawia coraz większą troskę o sprawy rodziny. Kościół pragnie, aby rodzina była źródłem świętości, miłości i życia. Z tych też to względów Ojciec Święty Jan Paweł II ogłosił rok 1994 ROKIEM RODZINY. Rok 2014, był w naszej Archidiecezji poświęcony Rodzinie. Jak wiele troski o współczesną rodzinę okazał Papież Franciszek, zwołując Synod poświęcony rodzinie. Sprawy rodziny i jej problemy nie powinny być odkładane na dalszy plan. W dużej mierze zależy to od nas samych. Powinniśmy sobie zadać podstawowe pytanie i szukać na nie odpowiedzi, ***Jak jest w mojej rodzinie, czy moja rodzina jest Bogiem silna, czy panuje w niej miłość, pokój, i zgoda, czy jestem tym, który buduje czy tym który sieje niezgodę, wprowadza niepokój, budzi lęk?***

Wiele osób uważa, że szczęście rodziny zależy od ilości pieniędzy i posiadania luksusowych przedmiotów materialnych. To wszystko może służyć dobru i może być pożyteczne w codziennym życiu, ale nie jest w stanie uchronić rodziny od niezgody, trosk, narzekań i niezadowolenia. Tajemnicą szczęścia małżeńskiego i rodzinnego jest poszanowanie Boga i Jego przykazań, a także wzajemny szacunek i miłość wśród wszystkich członków rodziny.

Jeżeli chcemy mieć radosną i szczęśliwą rodzinę, musimy wprowadzić w jej życie Ewangelię Chrystusa. Tylko takie rodziny dają gwarancję wychowania zdrowego człowieka oraz sprzyjają duchowemu wzrostowi każdego z jej członków.

Wszyscy prawie znamy inną rodzinę, która można by rzec niczego nie posiadała. Żyła w ubóstwie, ale większego szczęścia, zadowolenia, pokoju i zgody jak w tej rodzinie daleko byłoby szukać na tej ziemi. Mówię tu o świętej Rodzinie z Nazaretu. Powinna ona stanowić wzór do naśladowania dla wszystkich chrześcijańskich rodzin.

Każdy człowiek powinien być gotów do wyrzeczeń. Powinien z cierpliwością akceptować drugą osobę i być zawsze do jej dyspozycji. Kto potrafi tego dokonać, jest zdolny do założenia prawdziwej zdrowej rodziny.

Sam Bóg powołał nas do życia. On też pragnie, abyśmy Go stawiali zawsze na pierwszym miejscu. On da nam pokój i obroni przed wszelkimi napaściami szatana. Nasze rodziny zostaną uzdrowione tylko wtedy, gdy całkowicie powrócą do Boga.

Nie zapominajmy, że Bóg w swoim pragnieniu zbawienia i uświęcenia człowieka zaczął od fundamentu, który stanowi rodzina. Sam bowiem urodził się w takiej rodzinie, a wzrastając uświęcał ją, i nie tylko tę jedyną, ale wszystkie rodziny na świecie. Święta Rodzina z Nazaretu stała się wzorem, ideałem każdej ludzkiej rodziny. Bóg również daje siłę i łaskę, okazuje pomoc, aby każda rodzina ten ideał osiągnęła i zrealizowała. Jeśli Jezus jest fundamentem i źródłem życia i miłości dla małżonków, związek ten przetrwa wszystkie próby, pogłębi się i stanie się ogniskiem, przy którym wielu może się ogrzać.

Święty Paweł mówi; „... obleczcie się w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość” (Kol 3,12). Bez takich cnót nie ma szczęśliwych i radosnych rodzin. Musimy przyjąć drugą osobę z miłością i bez egoizmu, umieć znosić cierpliwie jej wady i niedostatki, umacniać cudze cnoty i wzrastać we własnych.

Opracowała Lucyna Mastalerz